GAZETA KRAKOWSKA

No. 79.

We Srodę Dnia 2. Października 1805.

Z Wiednia d. 25. Września.

J. C. i C. K. Apostolska Mość raczył postanowić bezpośredni nadworny urząd pod nazwizkiem: *Jeneralny dyrektoryat rachunkow.*, podd ć tru wszystkie nadworne i prowincyalne Buchhalterye stanu w Niemieckich, Galicyyskich i Włoskich dziedzicznych kraiach, i kierowanie tym nowym urzędem powierzyć aktualnemu nadwornemu Radcy i dotychczasowemu Dyrektorowi izby środkowey rachunkow stanu, Augustynowi Veith de Schmalersberg, z położonego w nim dla iego czynności i znanych talentow nayłaskawszego zaufania, z tytułem Jeneralnego Dyrektora rachunkow, przez wydane do niego gabinetowe pismo pod d. 18 Września. Przysięgę na ten urząd wykonał z rozkazu J. C. K Mci przed Ministrem stanu i konferencyynym Hrabią Zinzenderffem d. 21 Września. Przy tem mianował J. C. K. Mość nayłaskawiey dotychczasowego rządowego Radcę i nadwornego woiennego Buchhaltera Mateusza de Küstel, i dotychczasowego nadwornego Buchhaltera i przełożonego Węgiersko-siedmiogrodzkiey buchhalteryi, Karola Kirsteina na Kirstenau, aktualnemi nadwornemi Radcami, a dotychczasowego nadwornego Buchhaltera Włoskiey buchhalteryi, Jozefa Eilingera, i Radcę przy środkowey izbie rachunkow, Ignacego Jägera aktualnemi nadwornemi kommissarzami przy nowym Dyrektoryacie rachunkow.

D. 22. t. m. udał się Arcy Xżę Jmć Rudolf, Koadiutor arcybiskupstwa Ołumunieckiego, do Kremsier, dla odwiedzenia Kardynała Arcybiskupa Ołumunieckiego. Dniem w rzody odebrał W. Marszałek nadworny, Xżę Starhemberg, iako pełnomocnik J. C. K. Mci, od Arcy Xcia Rudolfa przysięgę wierności z zaszczytu koadiutora, przy czem znaydowali się iako świadkowie tayny nadworny Radca i Wicekanclerz stanu Hrabia Cobenzl i W. Komiuszy Baron Risenfels.

J C. Rzymsko i C. K. Apostolska Mość raczył Porucznika artyleryi Józefa Neuweiller wynieść nayłaskawiey przez wzgląd na iego woyskowe zasługi, z całem potomstwem do ślachectwa kraiowego, i dyploma darmo mu wydać.

Arcy Xżę Jmć Karol, który od dawnego czasu cieszy się ciągłem zdrowiem, kazał przed wyiazdem swoim do Włoskiey armii C. K. rządowemu Radcy i nadwornemu Lekarzowi oddać gustowną brylantami wysadzaną tabakierę.

Z Brynu d. 21. Września.

Z Serwii odbieramy następuiące doniesie-

nia: Deputowany Xirkowicz otrzymał od Porty zezwolenie w treści: że na przyszłośc nie będzie rządzącego baszy w Belgradzie, ale tylko Mohasilbey z nie wielkim orszakiem, załoga zaś ma się składać z 500 kraiowcow pod rozkazami iednego Knesa; oba ci zwierzchnicy zawiadowywać spolnie będą publicznemi interessami. Serwiianie przyięli na siebie obowiązek utrzymywania dotychczasowey w Belgradzie będącey załogi, na co ta przystała; ale gdy Serwiianie chcieli, aby opuściła miasto i była rozłożoną w prowincyi, poczytała ta dla siebie za zniewagę zostawać pod rozkazami Serwiianow; zatem zdaie się, że ta ugoda znowu do skutku nie przyidzie.

Do tego przydać potrzeba, że Hafes-basza Nissy niechce odstąpić od nadanego mu paszalikowstwa Belgradu, i chce z swoim woyskiem uderzyć nayprzod przeciw powstańcow, potem opanować Belgrad i samowładnie w całey prowincyi panować. Serwiianie oświadczali się, iż nie pozwolą mu wtargnąć do kraiu, w czem załoga Belgradzką ofiaruie im swoią pomoc przeciw temu nowemu przywłaścicielowi, ale Serwiianie nie ufaią tym nowym sprzymierzencom, aby ich z tyłu nie zdradzili. Z wszystkiego tego widać iasno, że żadna strona nie chce bydź posłuszną W. Sułtanowi, ale podług swey woli działa i nad drugą chce panować; nie ma więc nadziei aby spokoyność w tey okolicy była przywrocona. Hafes-basza uderzył już nawet na Serwiyskich powstańcow, pobił ich i odparł, przy czem do 200 ludzi utracili.

Bosnianie nie chcą się mięszac podług ostatnich doniesień do rozruchow w Serwii, ale patrzec spokoynie na czyią stronę szczęście się przechyli.

Czerny Georg porozstawiał po drogach w Serwii konie dla rozwożenia spieszno po kraiu iego rozkazow i urządzeń. Sam używa często tey poczty, i tak niedawno przybył niespodziewanie do Koronofcow, znalazł, że uwolniono kilku poymanych Turkow, i kazał surowo ukarać winnych.

Podrożni przybyli z okolic osadzonych przez powstańcow, powiadaią, że wszędzie doznawali od nich grzeczności, i zastali podostatkiem żywności; uważali także, iż Czerny Georg bardzo iest surowym względem przestępcow; iak tylko kto okaże się winnym, przyprowadzony iest i bez długich formalności ieden urzędnik wydaie na niego wyrok śmierci, który natychmiast sam z pistoletu wykonywa.

Od 7 do 12 Września panowały na niższym Dunaiu tak wielkie ulewy, ze nietylko Dunay ale i Sawa wystąpiły z brzegow i groziły zniszczeniem pól i winnic. Winne iagody dalekiemi ieszcze były od doyrzałości, i nie ma nadziei, żeby dostały, ieżeli ieszcze ciepło nie nastąpi.

Z Petersburga d. 4. Września.

Jenerałowie, którzy dowodzic będą rożnemi korpusami, już na mieysca swoiego przeznaczenia poiechali. Są też Jen. piechoty Hr. Buxhewden, woyskowy rządca Rygi, Michelson, Golenitszew, Kutusow i Hr. Tolstoy, woyskowy rządca Petersburga. Ostatni wsiędzie z swym korpusem na okręty. Wszyscy maią przy sobie dyplomatycznych agentow.

Z Londynu d. 13. Września.

Mowią tu o maiącym nastąpić małżeństwie Xcia następcy Meklenburg-Strelitz z czwartą corką J. K. Mości, Królewiczowną Maryą.

P. Sidney Smith odpłynął dziś do eskadry naszey pod Boulogne.

P. Long mianowany został Irlandzkim sekretarzem stanu, na mieyscu P. Vansittart, który złożył ten urząd. Mowią także, iż Lord Hardwike złożył urząd rządcy Irlandyi.

Tuteysze pisma zapewniaią, że admiralicya postanowiła złożyc sąd woyskowy na Adm. Kaldera, oczem iednak wątpić należy.

Od Bresteńskiey floty wyszło niedawno 9 okrętow liniiowych z portu, ale w kilka godzin znowu tam powrociły.

W Nowymiorku i w Nowym porcie odwołano urzędownie pogłoskę, iakoby tam panowała żółta gorączka; owszem zupełnym cieszą się tam zdrowiem.

Adm. Douglas, ktorego Sidney Smith zastąpił w dowodztwie naszey flotyli przed Boulogne, iest mianowany dowodzcą w porcie Jarmut.

Wiceadm. Rainier, który powrocił z wschodnich Indyy, zrobił tam maiątku do 1½ mill. f. szt.

Zaprzeczaią pogłosce, iakoby P. Pit wezwał do ministeryum P. Foxa i kilku iego przyiacioł.

W północney Karolinie odkryto i zniszczono spisek Murzynow. Otruli iuż kilku Europeyczykow.

Od Portugalii miało znowu pewne mocarstwo, podług naszych pism, żądać znaczney summy.

Okręt Julia, przeznaczony z Bombaiu do Lubeki, został przez nasze okręty zatrzymany i do Dowru odesłany.

Parlament dopiero d. 12 Listopada ma się zgromadzić.

Za Kapit. Wright, który ciągle uwięziony iest w Templu w Paryżu, ma bydź Francuzki jenerał w ściśleyszym osadzony więzieniu.

Z zachodnich Indyy znayduie się znowu w drodze kupiecka flota blisko o 300 żaglach pod zasłoną 1 liniiowego okrętu i 2 fregat, i codziennie w naszych portach iest oczekiwana.

Wyprawa, którą gotuią, wkrotce na morze wyydzie. Wiele przewozowych statkow zgromadzono iuż w Dunach. Liczba woysk, które do niey użyte będą, a pomiędzy któremi znayduią się także te, które w Egipcie służyły, wynosi do 40,000 ludzi. Wiele ładuią także konney artyleryi. Niektórzy mniemaią, że iest przeciw brzegom Francuzkim przeznaczona. Mowią, że admirał, który dziś do Portsmut odiechał, będzie morską, a Jen. Moore lądową siłą dowodził.

Do Petersburga i Wiednia wysłano w tych dniach gońcow, których listy ściągać się maią do działań na stałym lądzie spólnie z Angielską siłą.

Mowią, że pierwsze bataliony gwardyi Królewskiey towarzyszyć będą wyprawie, w których iazda szczególniey iest liczna. Nawet Królewska dragonia ma rozkaz bydź w gotowości do zagraniczney służby.

Z Paryża d. 13. Września.

W wydziale naszym woiennym naywiększa panuie czynność, i plany kampaniy iuż są zrobione, ieżeliby przyszło do woyny.

Jenerał Belliard, który dawniey w Kairze, a teraz w Bruxelli dowodził, poiechał z Jenerałami Andreossy i Salm, kwestorem trybunatu, do armii Reńskiey.

Angielski ieden okręt napotkał na Atlantyckim morzu Amerykański, na którym Jen. Moreau z swoią familiią do północney Ameryki płynął.

Na dyplomatyczney audyencyi w przeszłą niedzielę znaydował się także C. K. Austryacki ambassador, Hr. Cobenzl, z którym Cesarz o rożnych rozmawiał rzeczach. Bawi on tu ieszcze ciągle.

Procz wielkiey armii ma się ieszcze w

okolicach nad Reńskich zgromadzić odwodowa armiia z 70,000 woyska złożona.

Cesarz bierze z sobą wielki orszak do Strazburga: iadą z nim także Minister stanu Talleyrand, woienny i wewnętrzny. Minister Talleyrand będzie stał w domu Luchnera.

Załoga Turyńska i ogółem 20,000 woyska w Piemoncie odebrały rozkaz udania się spieszno do Brescia i innych okolic Włoskich,

Jenerał Franzesci, który w departamencie Rery dowodził, idzie do Włoskiey armii.

Nasza fregata Topaz zawinęła do Lizbony. Nasz tameyszy ambassador otrzymał od Xcia Regenta order Chrystusa.

Na dal poydzie cztery razy w tygodniu sztafetowa poczta z Paryża do Medyolanu.

Do Cherburga posłano rozkaz, aby wszystkie neutralne okręty, które z Anglii przychodzą, ścisłey podlegały kwarantannie.

Pan Lambert podał do dziennikow następuiące doniesienie:

,, Kierunek balonu zdawał się do dziś dnia niepodobną rzeczą. Zdania w tey mierze były podzielone; lecz doświadczenie wszelkie spory kończy. Pozwolono mi czynić doświadczenia w oranżeryi senatu zachowawczego, i powielokrotnych usiłowaniach doszedłem, że mogę dać kierunek balonowi, i polecieć w nim, dokąd zechcę. Ubiegi on dwie stopy na sekundę, a ma obwodu około 57 stop. Że kierunek balonu iest w moiey mocy, okażę to w obecności świadkow. Postanowiłem ruszyć w balonie, gdy nie będzie mocnego wiatru, bądź z Tivoli, bądź z innego mieysca i zalecieć na kopułę kościoła inwalidow. Tę okrążę, i polecę do Wersalu, albo do Meudon, lub na inne iakie mieysce, które przed podrożą moią oznaczę."

Z Madrytu d. 30. Sierpnia.

P 23 t. m. wysiadły woyska z wielkiey połączoney floty, która się teraz w Kadyxie znayduie, i umieszczone zostały w koszarach, Czyli znowu na nie wsiędą, lub przeciw Gibraltarowi użytemi będą, nie można ieszcze pewnie wiedzieć. Zresztą uzbroiaią tamteysze liniiowe okręty Hiszpańskie znaywiększym pospiechem i opatruią flotę w żywność i w amunicye. Składa się zaś teraz z 1 okrętu o 130, 2 o 120, 10 o 100, 6 o 80, 23 o 74, 2 o 64 działach, 6 fregat, 1 korwety i 2 brygow, ogółem z 35 liniiowych okrętow, 6 fregat, 1 korwety i 3 brygow.

Adm. Gravina złożył dowodztwo nad Hiszpańską flotą, z powodu porożnienia się z Adm. Gradallana, dowodzącym eskadrą Ferrolską, który się także w Kadyxie znayduie.

Wczoray ogłoszono tu Królewski wyrok, przez który nakazane iest, aby wszyscy Hiszpanie, znayduiący się za granicą bez zlecenia rządu, w 4 a naydaley w 6 miesiącach powrocili do kraiu, pod utratą połowy maiątku.

Z Strazburga d. 11. Września.

Xżę Murat przybył tu onegday i stanął w bywszym pałacu Deux-ponts. Mowią, iż dowodzić będzie armiią Reńską iako jenerał leitnant pod Cesarzem.

Departament nasz musi 350 czterokonnych fur dostawić. Przed cytadelą stoi bardzo wiele ammunicyynych wozow, a wzbroiowni lawetow w gotowości.

Z Manheimu d. 13. Września.

Wszystko zapowiada rozpoczęcie wkrotce nieprzyiacielskich krokow. Przez Strazburg przebiegło wczoray dwoch gońcow, którzy zapewne wiozą odwołanie obustronnych posłow. W Karlsruhe gotowało się także kilku posłow do wyiazdu. W weselnych uroczystościach w Stuttgardzie, które miały trwać od 23 Września 17 dni nastąpi zapewne odmiana.

— W Strazburgu naięty został dom dla Niemieckiey iedney Xiążęcey familii.

Słychać, iż negocyacye względem neutralności elektorstwa Wirtemberskiego nie naylepiey idą; między Elektorem i stanami zachodzą znowu listowne zatargi.

W Karlsruhe i Stuttgardzie odpowiedziano na notę Didelota, że niepodobna iest Niemieckim Xiężętom odstąpić neutralności, i że polegaią w tey mierze na wspaniałości Cesarza Francuzow.

Z przyszłego rozłożenia armii Francuzkiey nad Renem pokazuie się, że Murat będzie dowodził środkiem, Davoust prawem, a Marmont lewym skrzydłem, Lasne przednią strażą, a Dumas będzie głową sztabu pod rozkazami samego Cesarza. Dywizyyni jenerałowie są Gaudin, Fayant, Walther, Debelle, &c.

Z Auszpurga d. 13. *Września.*

D. 10 t. m. przebiegł tędy Francuzki goniec z Wiednia, a onegday dwoch Austryackich na powrot z Paryża.

— Stoiące w Szwabii Bawarskie woyska idą do Frankonii.

Z Berlina d. 17. *Września.*

Następca elektorstwa Wirtemberskiego i Xżę Gustaw Meklenburg-Szweryński przybyli do naszey stolicy.

Francuzki poseł, P. Laforest, dał wczoray wielki obiad dla nadzwyczaynego Austryacko-Cesarskiego ambassadora, Hrabiego Meerveldt i Austryacko-Cesarskiego posła, Hrabiego Metternicha, a ostatni dał dziś na wzaiem obiad dla P. Laforesta i Marszałka Duroc.

Wszystkie stosowne przygotowania do utrzymania naszey neutralności czynione tu są z pospiechem, i rozciągaią się aż do Magdeburga.

Wczoray w południe odprawił tu bardzo szczęśliwie powietrzną podroż professor P. Junglus. Jest to pierwsza, którą Niemiec przedsięwziął. Ballon kierował się ku Frankfurtowi nad Odrą.

Z Hagi d. 17. *Września.*

W naszey Rzpltey spodziewane są 12,000 nowego woyska z wewnątrz Francyi. — Wiceadm. Verhuel obiął już urząd ministra morskiego.

Zeglarz powietrzny Hopmann uwolniony został z więzienia z mocną naganą. Spodziewaią się, iż uleczony zostanie z swey ballonowey manii.

Okręty, które w Rossyi dla przewiezienia woysk, artyleryi, koni i woiennych potrzeb naięto, ugodzone są na 2 miesiące do żeglugi aż na północne morze.

Eskadra Roszefortska powrociła znowu do Roszefortu.

Wyszły przed nieiakim czasem z Kadyxu liniiowy okręt Gloriozo, który iuż miano za zgubiony, przybył w dobrym stanie do Teneryffy.

Z Wirzburga d. 13. *Września.*

Wczoray o godzinie 6 w wieczor przybył tu nasz Elektor Jmć Palatyn-Bawarski, z małżonką swoią i całą familiią przez Anspach. Oddział lekkiey iazdy iechał z trębaczem przed powozem Elektorskim. Nie przyiął Elektor Jmć żadnych uroczystości, których mieszczanie z powodu iego przybycia czynić chcieli. Orszak iego składał się z 180 osob. Dyryguiący minister Baron Montgelas, przyiechał wczoray pierwey przed Elektorem.

Z Frankfurtu d. 14. *Września.*

C. K. werbownicza dyrekcya odesłała swoie sprzęty stąd do Czech.

Na tuteyszym jarmarku zakupiono bardzo wiele narzędzi żelaznych, a mianowicie do robienia szańcow, sukna na mundury i skor na Francuzki rachunek,

W tych dniach przebiegło tędy 2 Francuzkich gońcow do Berlina, a 1 do Kassel.

Rossvyscy Jenerałowie Lammsdorf i Hr. Elmpt, tudzież Hr. Orłow wyiechali ztąd do Petersburga przez Weymar.

Podroż powietrzna bardzo się onegday dobrze udała Garnerinowi. Powietrze tak było spokoyne, że pół godziny bawił w górze nad mieyscem, z którego się puścił. O dwie godziny ztąd drogi spuścił się na ziemię w pobliskości wsi, zamieszkaney przez Francuzkich osadnikow, z któremi mogł się rozmowic. Za iego przybyciem wyprzągł lud konie z powozu i ciągnął go przez miasto. Magistrat poczynił kroki, iż wszystko odbyło się spokoynie. Z znacznieyszych widzow miał Xcia Ludwika Pruskiego, panuiącego Xżęcia Sax-Goty i wielu innych Xiążąt. Jutro odprawi Garnerin drugą podroż i będzie czynił doświadczenie z spuszczalnikiem.

Mniemaią tu, iż między 2 lub 3 tygodniami przydzie w Szwabii do wielkiey bitwy między armiiami, które w ogromnych siłach przeciw sobie postępuią.

Z Kraiu Hesseńskiego d. 4. Września.

W tym momencie przechodzi większa część stoiącey w Hanowerze Francuzkiey armii pod Marsz. Bernadotte przez nasz kray do Moguncyi i nad Reńskich okolic. Hanower dostarcza potrzebnych fur. Armiia idzie 3 kolomnami. Pozostałemi w Hanowerze woyskami dowodzi Jen. Barbou.

Prezydent Dohm przybył z Heiligenstadt do Kassel.

Z Kopenhagi d. 17. Września.

D. 15 t. m. przybył do tuteyszego portu Rossyyski okręt liniiowy i 1 fregata, płynące z Archangelu do Kronsladtu. Dwa inne okręty woienne płyną za niemi.

Ostatnie prywatne listy z Szwecyi donoszą, że wiele regimentow idzie do Karlskrony, skąd na dalsze udadzą się przeznaczenie. W Karlskronie iest eskadra uzbroiona i Król Jmć Szwedzki był tam spodziewany.

Zapewniaią, iż wydany iest rozkaz zgromadzenia w Holszteinie 20,000 woyska dla rozciągnienia tam neutralnego kordonu, i że niektóre tu stoiące regimenta tam poydą.

Xżę Henryk Pruski i Xżę Hessen-Philipstal są na końcu t. m. w Kopenhadze spodziewani.

Hrabia Joachim Bernsdorf iedzie znowu do Berlina.

Z Genui d. 4. Września.

Dwa stoiące tu bataliony Szwaycarow idą niebawnie ztąd do Peskary (miasta Neapolitańskiego) i złączyć się maią z armiią Jen. St. Cyr.

Oczekuiemy w naszem departamencie woysk z wewnątrz Francyi.

Podług listow z Neapolu, dało się czuć w Molisie nowe trzęsienie ziemi, które zburzyło resztę ieszcze domow.

Z Stuttgardu d. 14. Września.

Z strony rządu wyszło tu oznaymienie w treści; "Dowiaduiemy się, że od kilku dni rozchodzą się trwożące wieści, a mianowicie, że Elektor Jmć ma w krotce wyiechać; ta wieść iest zupełnie fałszywa. Elektor Jmć nie opuści w żadnym przypadku swoich kraiow, i spodziewa się mieć tyle zaufania u swoich poddanych, iż uwierzą, że przedsięwziął środki do oddalenia wszelkiey obawy."

Z Medyolanu d. 29. Sierpnia.

D. 1 Września będzie żelazna korona w Monza w uroczystey processyi niesiona. Tuteysze pisma zapełnione są wiadomościami o poruszeniu woysk w rożnych okolicach.

W okolicach Neapolitańskiego kraiu, gdzie woyska Francuzkie stoią, nie dało się czuć trzęsienie ziemi; lud liczy to pomiędzy cuda.

Dziedzictwo bogatego domu Pamfili i

z nim ozdobny pałac Pamfilii spadło nie dawno na Kardynała Doria. W tym pałacu znaydowało się wiele starożytnych posągow; a że nagość ich raziła iego oczy, kazał im więc po dorabiać gipsowe odzienia.

Z Neapolu donoszą, iż załoga na półwyspiu Tarento 6000 Korsykanow ma bydź powiększona, z których przylądowało ius do Liworna 3000 i tam się udali.

Do Modeny weszło 7000, do Regio 5000, a do Bononii 7000 Francuzkiego woyska.

Z Sztokolmu d. 10. Września.

Dziś w Dortumgholm umarł w czasie niebytności Nayaśnieyszych Rodzicow Królewicz W. Xżę Finlandzki w 3 roku życia. Spomniony Xżę Karol Gustaw urodził się d. 2 Grudnia 1802 i umarł na zwyczayną dziecinną chorobę.

Chorąży Kornlund posłany stąd został gońcem do Petersburga.

Z Berna d. 4 Września.

Landman Rzeczypospolitey Szwaycarskiey rozesłał do rządow kantonowych dwa listy okolne. Pierwszy potwierdza wiadomość o wysłaniu pułkownika Glucz do Wiednia. Officer ten ma zlecenie oświadczyć dworowi Wiedeńskiemu, iż Szwaycarya w przypadku woyny na lądzie chce ścisłą neutralność zachować, i żąda, aby Austrya też neutralność uznała. Z tego powodu przekłada Landman kantonom, żeby zwrociły uwagę na to wszystko, co iest koniecznie potrzebnym do iey utrzymania; zaleca im, ażeby miały zawsze w pogotowiu dostateczne pieniądze, opatrzyły się w żywność, i takie woysko zgromadziły, któreby mogło poyść każdey chwili tam, gdzie okoliczności wymagać będą. — Mówi także w tym liście o pełnomocnictwach na nadzwyczayny seym który może w lada dzień zwołać wypadnie, tudzież o radzie, którą seym z łona swoiego ma wybrać, położywszy wprzod zasady polityczného systematu, iakiego Szwaycarya trzymać się powinna, a która to rada ma bydź przydana Landmanowi po rozpuszczeniu seymu.

W drugim liście okolnym donosi Landman kontonom o nocie Pana Rouyer sprawuiącego interessa Francuzkie w którey wyraził, iż na mocy ostatniey umowy pierwszy regiment Szwaycarski będący w służbie Francuzkiey utworzony został z połączenia ostatkow trzech półbrygad Helweckich, i że drugi regiment przed końcem roku będzie urządzony. Dodał Pan Rouyer, że ponieważ pierwszy regiment nie iest zupełny, Cesarz Francuzow pragnie, ażeby był dopełnionym, podług umowionego trybu, przez zaciąg w Szwaycaryi.

Podobne oświadczenie temu, iakie Pan Glutz powiozł do Wiednia, miano także posłać do Paryża, i podchlebiamy sobie nie płonnie, że Francya nie okaże się trudną w uznaniu neutralności naszey.

Mówią, iż podobnyż krok względem neutralności naszey uczyniono także do dworu Berlińskiego.

Dnia wczorayszego wyszła od rządu następuiąca odezwa:

„Każdy Szwaycar dobrze myślący z zadziwieniem, a oraz z zmartwieniem wyczyta po różnych dziennikach Angielskich i Niemieckich wiadomość, iakoby rozeszła się po Bazylei prożba na piśmie, dążąca do wyiednania, aby ten kanton był wcielony do iednego wielkiego państwa. Lubo zaś takie twierdzenie nie wiele wiary znalazło, chciał iednak Landman iak naydokładnieyszą w tey „mierze powziąść pewność, a to dla użycia

surowości praw przeciw winnym, ieźliby się znaleźli, albo w przeciwnym razie, zbić iak naymocniey potwarz. Tym końcem chwalebny rząd kantonu Bazyleyskiego kazał na wezwanie Landmana dochodzić, czyliby w rzeczy samey starano się w tym kantonie o przyłączenie do iakiego państwa; i okazało się iak naywidoczniey, że ta wiadomość, ogłoszona przez różne gazety, iest zupełnie fałszywa, i że ani w mieście ani w kantonie Bazyleyskim nie żądano i nie zbierano podpisow w celu przyłączenia się do iakowego państwa, lub zdziałania iakieyżkolwiek bądź odmiany w ustanowionym przez pośrednictwo porządku. Oświadczenie to podaie niżey podpisany z rozkazu rządu do wszystkich dziennikow Szwaycarskich, aby było świadectwem prawdy i usprawiedliwieniem stanu mieyskiego, który odważono się spotwarzyć." — Działo się w Solurze 2 Września 1805. (podpisano)

Mousson Kanclerz Konfederacyi.

Rozmaite Wiadomości.

P. Gillespie wynalazł w Londynie nową batteryą, która nie może bydź wziętą i zrobił iey model. Officyerowie morscy byli ciekawi widzieć tę batteryą, i udali się do P. Gillespie. Ma ona iedną armatę w środku, z którey można wymierzać do każdego przedmiotu postrzeżonego z wewnątrz, a nieprzyiaciel nie będzie wiedział skąd wystrzał pochodzi. Machina ta przeznaczona na obronę brzegow, może także bydź użytą z pomyślnością iako batterya ruchoma. Jest tak zrobiona, że naycięższa armata lub moździerz może bydź z naywiększą łatwością obracany i kierowany na wszystkie strony podług potrzeby. Nie potrzeba do tego iak 5 ludzi, którzy są wewnątrz ukryci i zupełnie zabezpieczeni. Opiera się wszelkiey ognistey broni, i nakoniec kilku ludzi, którzy są w niey ukryci, mogą pobić licznego nieprzyiaciela. Zastanowiwszy się nad szczegółami tego wynalazku i powziąwszy dokładną o nim wiadomość od P. Gillespie, wszyscy osądzili, iż odpowiada swoiemu przeznaczeniu, i zdawało im się, iż rząd powinienby iey użyć na obronę brzegow. P. Gillespie pokazał także listy od wielu znakomitych osob, które pochwalaią iego wynalazek.

Doktor Gall bawiący czas nieiaki w Halli miał sposobność popisywania się z talentem swoim i pozyskania wielbicielow systematu swoiego. Przysłano mu z Jenna 6 głow, z przyłączonym zapieczętowanym opisem życia każdey osoby, do którey iaka głowa należała. (Były one głowami sławnego łotra Schinderhanesa i spolnikow iego). Znalazł w nich doktor Gall organ złodzieystwa i zaboystwa, nadto wskazał iak naywyraźniey i bez pomyłki te głowy, które większą, a które mnieyszą skłonność miały do złego. Przytomny temu doświadczeniu nauczyciel Schutz, ieden z naywiększych niedowiarkow systematu Galla, podał mu głowę pewney osoby, którą znał bardzo dobrze. Obeyrzawszy i obmacawszy Gall tę głowę, powiedział mu w obecności 200 osob, iż ta głowa iest po iedney kobiecie, która musiała bydź bardzo płocha i lekka, ponieważ nie znalazł naymnieyszego śladu organu uwagi i baczności; że nawet dostrzegł w niey organ złodzieystwa. Zdziwiony Schutz, uwielbiaiąc systemat Galla, któremu dotąd był mocno przeciwny, powiedział: "Głowa ta iest iedney panienki, którą z wielką troskliwością wychowałem, lecz udała się potem na teatr, gdzie wielbioną była z talentow swoich, lecz przytem nienawidzono ią dla płochości. Prawda, iż wzięła się także do kradzieży, i gdy przed dwoma miesiącami zdybano ią na uczynku, z rozpaczy wpadła w studnią i tam życie zakończyła.„

DODATEK

DO N^ro. 79.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 2. Października 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podroży do Chin.

Jakiżkolwiek ieſt powod zgromadzenia gości, nigdy ſię nie rozchodzą, nie odbywszy wprzód iakiey gry hażardowney. Nigdy im do tego na sposobach nie zbywa. Rzadko ſię zdarzy, ażeby Chińczyk wyszedł z domu nie maiąc w kieszeni kart lub kości. Te narzędzia zabawy iako i wszyſtkie prawie, są bardzo rożne od Europeyskich. Liczba ich kart ieſt nierownie większa i gra bardziey zawikłana. Jeżeli nieszczęściem żaden nie ma przy sobie kart ani kości, udaią ſię do gry palcow, nazwaney Jsoi - moi nader ulubioney od pospolſtwa. (*)

Urzędnicy cesarscy grywali w szachy, które zdawały mi ſię wcale różne od szachow Perskich, Indyyskich i wszyſtkich innych wschodnich narodow, tak co do linii na szachownicy odrysowanych, iako też co do sztuk i ich znaczenia, z czego wnosiłbym, iż to ieſt gra wynalazku Chińczykow, a nie Indyan lub woyska Gengiskana, iak niektórzy pisarze mniemaią (**).

Przywiązanie do gry tak ieſt w miaſtach Chińskich powszechne, iż po rogach wszyſtkich ulic widzieć można tłumy ludu bawiącego ſię w karty lub kości. Zdarza ſię często, iż na los gry ſtawiaią swoie żony i dzieci; a gdzie oyciec może oddadź swe dzieci w niewolą, łatwo ſię domyślić, iż zapalony gracz wyſtawia na ſtratę to, co mu prawo przedawać pozwala. Nayulubieńszą ich zabawą są potyczki kogutow; wprawiaią do tego i przepiorki, a te okrutną naukę rozciągnęli nawet aż do gadzin.

Zwyczay karania prętami bambukowemi wyſtawiony był przez Miſſyonarzow iako łagodna poprawa na podobieńſtwo oycowskiey. Chociaż tak lekko wyobrażaią tę karę, na którą wyſtawieni są wszyscy, zacząwszy od pierwszego miniſtra, aż do proſtego wieśniaka, pewną ieſt rzeczą, iż często wymierzaią tę karę w sposobie arbitralnym i srogim. Miewa-

(*) *Podług opisu autora, ieſt to ta sama gra, co morra u Włochow, a co Łacinnicy nazywali micare digitis.*

(**) *To mniemanie utrzymywane było z wielkim zapałem w liście P. Evles Jrwin pisanym z Kantonu 14 Marca 1793 ł umieszczonym w Pamiętnikach Dublińskich. Ten liſt zawiera w sobie wypis z iednego ułomku rocznikow Chińskich, gdzie wyſtawiona ieſt hiſtorya wynalezienia gry szachow. Wywodzi iey początek od dwoch tysięcy lat, gdy kray Shensi był przyłączony do państwa Chinskiego. Jenerał Hansing maiąc sobie polecone to podbicie, poſtanowił przepędzić zimę w obozie; lecz widząc swoich żołnierzy zniechęconych niewygodami i gotowych opuścić ſtanowiska, wymyślił grę, ktoraby im przypominała wszyſtkie zatrudnienia ich ſtanu. Szachownicę Chińską przerzyna rzeka. Ma także iednę sztukę wyobrażaiącą rzemieślnika faierwerku, co się domyślać każe, iż w tak odległey ſtarożytności, używanie faierwerkow, a zatem i prochu, było już w Chinach znaiome.*

liśmy sposobność przekonania się o tem. W naszym powrocie spuszczaiąc się rzeką Pei-ho, znaleźliśmy mnieyszą wodę aniżeli w pierwszey podroży; z tey przyczyny iedna z naszych bark zawitzła na samym środku w piasku. Powietrze było niezmiernie zimne, a biedni przewoźnicy męczyli się przez noc całą dla zepchnięcia barki na głębszą wodę. Tym czasem reszta flotylli, nic na to nieważąc, płynęła daley. Nakoniec dowodzący officyer straciwszy cierpliwość, rozkazał swoim żołnierzom cwiczyć kapitana i cały ekwipaż za to opoźnienie, co wypełniano w sposobie nielitościwym. To było całą ich nagrodą za naięcie statku za stracenie czasu. Bito podobnież officyera i wszystkich iego ludzi bez miłosierdzia, za to, iż w czasie ciepła 25 stopni mięso było nieco nadpsute.

Ile razy wiatr przeciwny lub bystry pęd wody przymuszał do ciągnienia bark linami, używano do tego ludzi gwałtem zabranych, którym nic nie płacono na powrot do domow. Widząc, że nie łatwo mogą bydź zastąpieni, i że poty będą trzymani, poki będą użytecznemi, uciekali nocą wyrzekaiąc się obiecaney zapłaty. Natychmiast officyerowie wysyłali żołnierzy do naybliższych wsi, z rozkazem zabierania ludzi z łożek, i prowadzenia ich gwałtem na statki. Ani starość, ani choroba nikogo nie wymawiała. Wielu z tych ludzi byli nadzy i głodem wycieńczeni. Ciągnienie atoli statkow linami nie iest lekką pracą. Trzeba było niekiedy przedzierać się przez bagna, brnąc w błocie, przeprawiać się wpław przez bystre potoki, a potem zostawać nago na upale słonecznym. Przez tę całą pracowitą podroż ciągnący statki, mieli zawsze za sobą żołnierzy lub posługaczow z okrutnemi batogami, których razami niewoleni byli do pośpiechu w pracy.

Oprocz wielu dowodow nieużytości w obchodzeniu się wyższych z niższemi, widzieliśmy w naszey podroży przykłady podobnego postępowania, między ludźmi rownego stopnia. Jeden rzemieślnik w Makao spadł z wysokiego muru, i ranił się prawie śmiertelnie w czaszkę. Natychmiast iego towarzysze wynieśli go za miasto. W drodze spotkał ich doktor należący do ambassady. Na zapytanie co myślą czynić z tym biednym chorym, odpowiedzieli, iż go zakopią w ziemię. Doktor zdziwiony, iż mieli zakopać żywcem człowieka, chciał ich odwieśdź od tego zamysłu, lecz oni oświadczyli swoie zdanie, iż iuż nie może przyśdź do zdrowia, i że ieżeliby go odnieśli do domu, wystawialiby iego krewnych i przyiacioł na daremne zmartwienie i koszta, tak długo, pokiby sam na siebie nie potrafił pracować. P. Scott nie zważaiąc na to, ziął się iego leczeniem tak skutecznie, iż w krótkim czasie powrocił ranionego familii zupełnie zdrowym.

Lekarz wiedział o niebezpieczeństwie, na iakie wystawiała go iego ludzkość, albowiem iest w Chinach dzikie prawo, iż kiedy kto weźmie w swoię opiekę człowieka ranionego, a ten w ciągu leczenia umrze, na ten czas opiekuiący się nim, podpada karze śmierci, co go nie minie, chyba gdy okaże urzędownie, iż raniony przeżył dni czterdzieści po zdarzonym przypadku. Ztąd wynika, iż gdy kto w kłótni, lub w zamieszaniu odbierze ciężką ranę, zostawiony bywa na ulicy, i nikt nie śmie przyiąć go do swego domu w boiaźni ściągnienia na siebie tak mało zasłużoney kary.

(Reszta Potem)

CENA ZBOZ.

Na targu w Krakowie d. 1. *Paździer.* 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	60	do	63.
— Żyta		48	—	52.
— Jęczmienia		28	—	34.
— Owsa		18	—	21.
— Grochu		44	—	48.
— Kaszy iaglaney		48	—	64

W Wiedniu d. 21. *Września.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do	36.
— *Żyta*		24	—	36.
— Jęczmienia		13	—	17.
— Owsa		11	—	17.

W Brynie d. 20. *Września.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	35	do	44.
— *Żyta*		23	—	37.
— Jęczmienia		18	—	24.
— Owsa		12	—	16.
— Prosa		32	—	40.

W Gdańsku d. 11. *Września.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do	22½.
— *Żyto*		15	—	16.
— Jęczmień		12	—	13.
— Owies		10	—	1.

DONIESIENIA.

Dnia 15 Października będzie w tuteyszey Ces. oraz Ces. Król. Policyi Dyrekcyi pod

Nrm. 574 na szpitalney ulicy sytuowaney pas polski bogaty, a to tylko w godzinach rannych więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedany, co się wszystkim do wiadomości podaie.

Dnia 7 8bra r. t. rano o godzinie 9 będzie z strony Cyrkułu Krakowskiego przed domu do Funduszu należącego pod Nrm. 609 na Szpitalney ulicy przez licytacyą na rok ieden, to iest od 1 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1806 w arędę puszczony, iako to:

a. Na dole sklep, na izba ogrzewaiąca z alkierzem.

b. Na pierwszym piętrze na przodku dwie oddzielne od siebie izby ogrzewaiące z kuchnią i drwalnią.

c. Na tym samym piętrze w tyle wielka ogrzewaiąca izba i iana nieogrzewaiącą,

d. Wielka piwnica, a wreście i

e. Strych na przodku.

Fiskalna cena 157 ryń. 30 kr. Ochotę maiący arędować maią się w wyrażonem dniu i godzinie w kancelaryi Cyrkularney znaydować.

Na d. 10 Października r. b. następuiące, do Król. miasta Proszowic należące realności na 3 po sobie padaiące lata t. i. od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808, iako i dochody na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806 w kancelaryi miasta Proszowic naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą w arędę puszczone będą, iako to:

a. Mieyskie [illegible], za roczną cenę fiskalną . . . Zł. ryń. 151 kr. 45

b. Mieysa Propinacya i wyszynk wodki, piwa i miodu, za roczną cenę fiskalna Zł. ryń. 2505 i

c. Dochody targowego i mieyscowego, za roczną cenę fiskalną . . — — 325

Chcący arędować wyżey wyznaczony czas, i mieysce z zwyczaynym wadium 10 procento fiskalney ceny wynoszacym zaopatrzeni znaydowac się maią.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 31 Sierpnia 1805.

Przez Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa, niniejszym Edyktem do powszechney padaie się wiadomości, iż wszelkie ruchomizny Jozefa Bayle właściwe w mosiędzu, cynie, miedzi i żelazie będące, na żądanie Starozakonnego Salomona Fiszkowicza, na zaspokoienie summ [illegible]00 zł. ryn. dnia 10 Października r. b. o godzinie 9 z rana i następnych dni w dom pod Nrm 23 na Stradomiu położonym, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane nemi zostaną.

Wszyscy więc ta iego kupna sobie życzący na dniu o godzinie rzeczoney w mieyscu przeznaczonym znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa,*
Dnia 23. Września 1805.
Gros.

Miasta Jedrzeiowa dochody targowego i mieyscowego 17 Października b. r. rano o godzinie 9 w Jędrzeiowie publicznie licytowane będą.

Fiskalna cena tych dochodow iest 221 Zł ryń. 33 kr,

Arędowanie się zaczyna od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808.

Chcący arędować, na wyżey wyznaczony termin z wadium 22 Zł. ryn. 9½ kr. wynoszącym zaopatrzeni bydź maia.

Kondycye arędowne przez kommissya licytacyyna im oświadczone będą.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego d, 25 Augusta 1805.

Stosownie podług Magistratualnego zadecydowania, ddto 17 Września tego miesiaca i roku bież. tuteyszy piekarz białego chleba Franciszek Trzyska, za niedoważaiące kukiełki, bułki, &c. &c. stroffem 5 Zł. ryń., tudzież wdowa Magdalena Mydlarska, za po drugi raz popełnionym przestąpieniem wyznaczoney chleba taxy stroffem 10 Zł. ryń. do mieyskiego Policyynego funduszu skarani; Augustyn Franta zaś, iako iuż dwa razy karą pienieżną ukarany, zupełnym oddaleniem z Cechu, i zabronieniem kontynuowania daley profesiyi swoiey ukarany

nymi zostali. — Co dla przykładu i przestrogi innych piekarzy ninieyszym publicznie się uwiadomia. Dan w Krakowie dnia 17 Września roku 1805.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Gros.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Ces. Król. Kamery Prokuratury Krakowskiey — Licytacya domu Trembińskich tu w Lublinie pod Nrem 16 stoiącego, do 400 Zł. ryń. oszacowanego, dnia 17 Października 1805 o godzinie 10 z rana za poprzedzaiącą iednak C. K. Wysokiego Gubernium approbacyą odprawiać się będzie — Dla tego wszyscy na pomienionym domu Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo ten dom przeymuiącemu, ani do tego domu żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku sukcessorow Trembińskich poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 20 Sierpnia 1805.

F. Poll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.

Swiderski.

Dnia 16 8bra 1805 roku będą Miasta Brzeska Realności, które przy pierwszey licytacyi nie podwyższone zostały przez licytacyą więcey daiącemu na lat 3 to iest od 1go 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1805 puszczone iako to:

a. Grunt Klin nad Kochlowem, którego roczna fiskalna cena 21 zł. ryń.
b. Grunt Klin Fabrowski zwany tegoż roczna fiskalna cena 17 zł. ryń.
c. Grunt orny zwany wschodniey Galicyi, którego roczna fiskalna cena 21 zł. ryń. 35 kr.
d. Łąka pod Rudnikiem którey roczna fiskalna cena 18 zł. ryń. 45 kr.
e. Grunt Klin Piskorow zwany, którego roczna fiskalna cena 25 zł. ryń.
f. Grunt Klin nad Cierniawką zwany, którego roczna fiskalna cena 17. zł. ryń.
g. Grunt Klin albo Luba zwany, iego roczna fiskalna cena 24 zł. ryn. [illegible] kr.

Ochotę do arędy maiący maią się w 10ty procent dla wadium i proporcyonalną kaucyą zaopatrzyć i w wyżey wypisanym terminie w Brzeska kancelaryi znaydować.

W Krakowie dnia 19 7bra 1805.

Ponieważ Ur. Stanisław Skuroszewszwski z Przysieki obumarłszy znaczny maiątek zostawił, którego w części postanowieni są sukcessorami niewiadomi z zamieszkania synowie brata iego Urgo Łukasza Skuroszewskiego, przeto ci wzywaią się, aby imienia i mieysce zamieszkania ich tuteyszey Regencyi donieśli. W Poznaniu d. 20 Maia 1805.

Cesarskie i Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że Franciszek Kwietniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata; a że testamentowych iego sukcessorow, Małgorzaty z Buczowskich Zelazowskiey i synow iey miesce mieszkania nie iest wiadome; oni przeto tym Edyktem upominaią się: żeby się w przeciągu roku iednego i Niedziel sześciu w Sądach tuteyszych zgłosili się; inaczey bowiem maiątek pozostały z postanowionym już zastępcą adwokatem H łowką będzie pertraktowany; i na mocy §. 625 Części II. Ustawy Cywilney, ieżeliby się nikt o tenże nie upomniał, za opuszczony uważany będzie.

W Krakowie dnia 20. Sierpnia 1805.

Jakob Kulczycki.
Baron de Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.

Elsner.